Nr 117. Śmigiel, wtorek 23. maja 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie!

Na mocy § 40 ustawy łowieckiej z dnia 15. lipca 1907 r. łącznie z § 117 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30. lipca 1883 r. ustanawia się na obszar Województwa Poznańskiego porę ochronną dla cietrzew, jarząbków i bażantów kogutów na czwartek dnia 18. maja 1922 r. tak że polowania kończą się w środę dnia 17. maja 1922 r.

Poznań, dnia 4. maja 1922 r.

W imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

Przewodniczący (—) nieczytelny.

Ogłosiłem.

Śmigiel, dnia 16.V. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostało rozporządzenie Ministra b. dz. pr. z dnia 24. 4. 1921 r. w przedmiocie ograniczeń w użyciu mleka i masła zniesione. Wobec tego wprowadzony został wolny obrót mlekiem, masłem, twarogiem i wyrobami serowemi z mleka odtłuszczonego.

Śmigiel, dnia 16. maja 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Powołując się na moje ogłoszenie w Orędowniku nr. 97 z dnia 27. IV. b. r. w sprawie wścieklizny w powiecie grodziskim został obwód obserwacyjny rozszerzony również na dom. Ujazd, dom. Zielęcin i gminę Ujazd huby.

Śmigiel, dnia 18.V. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Wielkopolska Izba Skarbowa l. dz. 16091—III—390/22 ogłasza:

Obowiązujące w b. dzielnicy pruskiej ustawy stemplowe nakładają na władze i urzędy obowiązek przypilnowania, ażeby kontrakty, które zawierają i dokumenty, które wydają, były należycie ostęplowane. W toku urzędowania Kuratorjum oprócz kontraktów będą zachodziły nominacje na nauczycieli o różnego rodzaju świadectwa ze złożonych egzaminów — wszystkie te przykładowo wymienione dokumenty podlegają ostemplowaniu. W kwestjach wątpliwych proszę się zwracać o wyjaśnienie do Izby Skarbowej (wydział stemplowy) w Poznaniu, ul. Skarbowa nr. 10.

Dyrektor

w z. Naczelnik wydziału stemplowego.

(—) nieczytelny

Ferje świąteczne na Zielone Świątki trwają od dnia 3 czerwca do dnia 8 czerwca włącznie.

Częściowo wolne od zajęć szkolnych są dni, w których młodzież przystępuje gremjalnie do Sakramentów Świętych. Z tego powodu nie można jednak uwalniać młodzieży od nauki częściej jak trzy razy do roku. W dniach tych należy uwolnić uczniów tych oddziałów, które do Sakramentów przystępują, od zajęć szkolnych przez jedno popołudnie celem odbycia spowiedzi i przez następujące przedpołudnie celem przystąpienia do Komunji Świętej.

Rok szkolny kończy się we wszystkich szkołach powszechnych 28 czerwca br.

Za Kuratora (—) Andrzejewski

Ogłosiłem!

Śmigiel, dnia 21/5 1922

Chrzan, pow. inspekt. szkol.

Przypominam, aby wszystkie szkoły w tutejszym Inspektoracie do 31 lipca br. były w dostateczny opał na przyszłą zimę zaopatrzone. PP. kierownicy szkół doniosą mi do 10 sierpnia br. czy opał już zwieziony.

Śmigiel, dnia 21. maja 1922.

Chrzan pow. inspektor szkolny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Wyniki daniny.

Według wiadomości, które nie zostały zakomunikowane wbrew przyjętym zwyczajem całej prasie, a tylko niektórym pismom, na daninę państwową wpłynęło do dnia 16 maja w Warszawie 3,878 miljonów marek, z czego gotówką 2,616 miljonów, a zaś Pożyczką Odrodzenia 1,261 miljonów, a więc około jednej trzeciej wpływów ogólnych przypada na Pożyczkę Odrodzenia. Wedle preliminarza budżetowego powinno przypaść na wpłaty w obligacjach pożyczki razem 5 miljardów z ogólnej sumy 80 miljardów, a więc jedna szesnasta. Jak już przypuszczaliśmy, wpłynie prawdopodobnie daleko więcej obligacji Pożyczki niż 5 miljardów, przez co oczywiście zmniejszy się czysty wynik daniny.

W całem państwie do dnia 24 kwietnia miało wpłynąć ponad 38 miljardów. Nie wiadomo, wiele z tego przypada na pożyczkę wiele zaś na gotówkę. Osiągnięto więc niespełna połowę w cztery miesiące z górą od chwili uchwalenia daniny, do której ściągnięcia poczyniły władze skarbowe przygotowania jeszcze na długi czas przedtem. Obecnie niepodobna już spodziewać się bardzo szybkiego ściągnięcia reszty. Tak więc jeszcze ta sprawa będzie się wlokła dość długo, tak, jak każdy inny podatek, wymierzony i ściągany mniej uproszczonemi metodami. Nie ziściły się nadzieje, że danina będzie wymierzona i ściągnięta w przeciągu półtora miesiąca..

W każdym razie danina w ostatnich miesiącach, obok biletów skarbowych, wysunęła się na czoło dochodów państwa. Zeszły zaś stosunkowo na dalszy plan zwyczajne dochody skarbowe, co do których Ministerstwo Skarbu już nie ogłasza sprawozdań, począwszy od stycznia b. r. Nasuwa się więc pytanie: co będzie, gdy danina przestanie już wpływać, gdy emisji biletów skarbowych nie będzie już można dokonywać? Rozstrzygającym momentem byłby wzrost zwyczajnych dochodów skarbowych. Ale nawet na podstawie preliminarza budżetowego niepodobna spodziewać się szybkiego ich wzrostu, tembardziej, że odpadł podatek węglowy, a niektóre podatki konsumcyjne nie dają spodziewanych dochodów. Czyż więc wystarczą przewidziane źródła skarbowe?

Żydzi w Polsce.

Zastanówmy się nad pytaniem: Czemu naród żydowski, od tylu wieków w kraju naszym żyjący, nie zbratał, się z nami, pozostał nam do dziś dnia obcym? Może dlatego, że jest rasy wschodniej, zupełnie odrębnej od europejskiej. Rysy twarzy: nos wydatny, odstające uszy, figura, ruchy, wyraźnie cechujące żydów nie zacierają się z latami mimo obcowania z Polakami i małżeństwa mieszane. Żyda poznać można odrazu od pierwszego spojrzenia. I tak samo jak fizycznie, tak różni się od nas moralnie. Ruchliwość, ciągły niepokój, giętkość w dostosowywaniu się do otoczenia, a przytem upór i obstawanie przy swojem, to są rysy charakteru, których my Polacy nie posiadamy zupełnie. Poczucia godności, honoru nie znają żydzi wcale. Wolą znieść obelgę, aby dopiąć celu, dla nich korzystnego. Interes to ich bóstwo. Służą mu niezwykle umiejętnie. Z natury są zdolnymi kupcami. Liczą dobrze, szybko ogarniają położenie i pojmują, na czem stracą, a na czem zyskają. Przytem kochają pieniądz, bo widzą, jaką siłę dzięki niemu posiadają. Żyd od pokoleń całych był kupcem, agentem, pośrednikiem. Ciężkiej pracy fizycznej na roli lub w fabryce nie pełnił nigdy. I to wycisnęło również piętno pewne na nim.

Odgranicza żydów jeszcze od reszty społeczeństwa religja ich, pełna form, zabobonów i pojęć własnych. Ona nie pozwalała im na zbliżenie do chrześcijan, a żydzi słuchali duchownych swoich bezwzględnie. Małżeństwa mieszane są w prostej sferze żydowskiej rzeczą niebywałą. Od wieków żydzi łączą się tylko między sobą. Tym sposobem zalety ich i wady potęgują się jeszcze. Ważnem jest to także, że żydzi nie pragną wcale z nami cz. asymilacji. To pojęcie jest im obce. Tylko niektóre wykształcone jednostki dowodzą, że czują się Polakami. Ciemny ogół ma przez rabinów wpojne poczucie wyższości swojej rasy, uważa się za naród wybrany, krew swą za szlachetniejszą od innej. Wszak żydzi modlą się od dawna: „Bądź bogosławiony, o Panie, żeś mnie nie stworzył gojem“.

Żyd więc był, jest i pozostanie żydem. Spolszczenie go to mrzonka, może piękna i wzniosła, ale nie wykonalna. Stwierdza to historja, która mówi, że żydzi zawsze łączyli się z wrogiem naszym przeciwko Polsce, która była dla nich, jak czytaliśmy „rajem“. Oni zdradzili ten raj, przy każdej sposobności. Byli szpiegami Szwedów podczas ich najazdu, szli razem ręka w rękę z królem pruskim Fryderykiem II., aby jemu dopomóc do oderwania Gdańska od Polski, a przyłączenia go do Niemiec. Kiedy Polacy zrozpaczeni drugim rozbiorem kraju, pod wodzą Kościuszki poszli na bój śmiertelny, żydzi nie walczyli z nami o wolność. Oni służyli sztabowi rosyjskiemu i Repninowi. Zawiadamiali ich, gdzie rozpoczęły się ruchy powstańcze, denuncjewali obywateli, biorących udział w wojnie, wskazywali wojskom rosyjskiem dogodne przejścia przez rzeki. W r. 1812 nie stanęli po stronie cesarza Francuzów Napoleona. Przeciwnie, kiedy Aleksander I., car rosyjski, pobił Napoleona, który był dla Polaków jedyną nadzieją, na którego patrzeli jak na zbawcę, żydzi wychodzili naprzeciw wkraczających do Polski wojsk rosyjskich ze śpiewami, chorągwiami, muzyką.

Aco działo się podczas ostatniej wojny? Pamiętamy wszyscy, że nie nam sprzyjali wtedy żydzi. Najpierw służyli okupantom — Niemcom. Przemytnictwo, szpiegostwo, rekwizycja miały wśród nich wielu przedstawicieli. Potem szli ręka w rękę z bolszewikami, otwarcie i jawnie wyglądali ich jak swoich. Zbiegali z naszych szeregów, ogniem karabinów i gorącą wodą witali z ukrycia wojska polskie.

Może kto powiedzieć: Polacy muszą być też winni, kiedy żydzi przeciwko nim występują i nie łączą się z nimi mimo wiekowe obcowanie wspólne. Dlaczegoż jednak nie kochają żydów nigdzie, dlaczego w żadnym kraju nie zżyto się z nimi i nie zbratano? Gdziekolwiek przybywał ten naród tułaczy, wszędzie prędzej czy poźniej był usuwany, wyrzucany. Tak było od czasów starożytnych aż do ostatnich. Drżeli przed nimi Egipcjanie, obawiali się ich Grecy, prześladowali ich Mahometanie, nie chcieli mieć u siebie Hiszpanie, Niemcy, Węgrzy.

Winy zatem nie u Polaków szukać należy. Oni jedni właśnie gościnnie otworzyli bramy żydom i nie obchodzili się z nimi nigdy okrutnie. W charakterze Izraelitów tkwi przyczyna, że nienawidzi ich świat cały. Wszędzie skarżono się na nich, że kłamią, oszukują, handlują przedmiotami skradzionemi i zniszczonemi, sprzedają rzeczy stare jako nowe, wyrabiają towar w gorszym gatunku, kupują go na licytacjach lub u ludzi, biedą do wyzbycia się go zmuszonych. W życiu prywatnem sieją niemoralność, popierają rozpustę, aby rasę chrześcijańską niszczyć i marnować.

Warszawa przeciw paskarzom.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę wydał okólnik następującej treści:

W celu ukrócenia nielegalnego pośrednictwa w handlu artykułami spożywczemi, polecam wydanie organom surowych zarządzeń, by z całą stanowczością nie dopuszczały do wykupywania od osób zdążających na targ, artykułów żywnościowych, wiezionych na sprzdaż do miasta. Szczególniej enegiczną akcję należy prowadzić w komisarjatach, położonych na krańcach miasta.

Z równą surowością należy przestrzegać, by nielegalna akcja skupu nie była prowadzona przez handlarzy na samym targu przed urzędownie oznaczoną godziną jego rozpoczęcia; również zwalczać należy nielegalne pośrednictwo w handlu, prowadzone przez osoby w zupełności nieposiadające uprawnień handlowych (karty przemysłowej, patentu handlowego), albo posiadające uprawienia, ale opiewające na innego rodzaju handel, aniżeli wykonują na tagu (np. mają uprawnienia handlowe na owoce, a kupują na targu nabiał).

Winnych wyżej wspomnianego nielegalnego handlu i pośrednictwa należy pociągać do odpowiedzialności sądowej z art. 18 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu liczby wojennej (Dz. U. Nr. 67, poz. 449), przewidującego karę aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 50.000 — lub jedną z tych kar. Protokuły sporządzane należy kierować do prokuratora Sądu Okręgowego i komunikować o nich Komisarjatowi Rządu na m. st. Warszawę.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś : Jana de R.
Jutro : Joanny W.
Wschód słońca : 5,10, zachód 8,30
Długość dnia : 15,57. Przybyło 7,36.

„Sprawie służ !“ Dziś wieczór po nabożeństwie zbiórka Tow. Panien pracujących, na salce parafjalnej. Ważne komunikaty.

Baczność urzędnicy ! Z inicjatywy Towarzystwa Nauczycieli Polaków odbędzie się w sobotę, dnia 27 maja br. o godz. 5 popoł. w Strzelnicy w Śmiglu konstytucyjne zebranie celem założenia Spółdzielni spożywczej dla urzędników państwowych i komunalnych, na które się urzędników wszelkich kategoryj zaprasza.

Zadaniem Spółdzielni będzie nabywanie i dostarczenie członkom artykułów codziennego zapotrzebowania po niskich cenach. Możliwie wielka ilość członków jest głównym warunkiem powodzenia Spółdzielni. Członkami mogą być także emeryci i wdowy po urzędnikach.

Przed objęciem Śląska. Poznańska Dyrekcja Kolejowa ma dostarczyć odpowiedniej ilości personelu kolejowego dla objęcia służby na kolejach w polskiej części G. Śląska. Ponieważ chwila ta zbliża się, odpowiednie zarządzenia zostały już wydane. Na G. Śląsk uda się kilku wyższych urzędników, decernenci, naczelnicy wydziałów oraz znaczna liczba niższych urzędników wszystkich oddziałów służby kolejowej.

Komisja dla zwalczania bezrobocia. W najbliższej przyszłości powstać ma w Poznaniu komisja dla zwalczania bezrobocia. Odnośny projekt jest już opracowany. Do Komisji wejdą przedstawiciele władzy, ludzie nauki oraz przedstawiciele przemysłowców, związków zawodowych i robotniczych.

Pierwszy grad. W ubiegłą środę 17 b. m. silne opady gradowe poczyniły w powiecie gnieźnieńskim wielkie szkody. Część rolników była nieubezpieczona. Szalejący orkan przewrócił około 20 stodół i budynków drewnianych, pozrywał dachy, a drzewa w wielu miejscach powyrywał z korzeniami.

Tajemnica samochodu Nr. 1366. Do wiadomości policji doszło, że przed hotelem Bristol w Warszawie, wśród szeregu samochodów stojących tam stale w oczekiwaniu na posażerów, znajduje się samochód, którego szoferem, jest zawodowy bandyta Wacław Załęski, zameldowany na Starem Mieście 4/6. Samochodu tego Nr. 1366 był Załęski współwłaścicielem i do spółki z innymi bandytami wybierał się dość często na wyprawy bandyckie samochodem poza Warszawę. Stwierdzono, że Z. jest poszukiwany przez sąd wojskowy w Warszawie za szereg kradzieży i rabunków jeszcze z roku 1919, gdy służył w wojsku w garażu samochodowym w Mokotowie. Wówczas to Załęski z innymi spólnikami dopuścił się wielkiej kradzieży i podpalił garaż. Był za to przestępstwo aresztowany z 5 innymi i oddany pod sąd. Na kilka dni przed rozprawą sądową uciekł z więzienia wojskowego. Sąd odbył się tylko nad czterema jego wspólnikami. Wszyscy zostali skazani na karę śmierci. Następnego dnia po wyroku wszyscy zbiegli z Cytadeli, skutkiem czego wyroku nie wykonano. Od tego czasu minęło przeszło dwa lata. Załęski był w tym czasie chwytano 5 razy i 5 razy uciekał z więzienia. Obecnie został aresztowany znów i osadzony w areszcie przy urzędzie śledczym m. Warszawy, gdzie prowadzone jest dochodzenie w sprawie czynów dokonywanych przez niego z innymi w czasach ostatnich, gdy operował samochodem. Aresztowano go przy ul. Marjenstadt stąd, gdzie spotkali go agenci urzędu śledczego. Załęski grozi, że ucieknie i teraz.

Telegramy.

Wyrok w procesie opolskim.

Katowice, 19. 5. (Pat.) Międzysojuszniczy trybunał w Opolu wydał wyrok w sprawie wypadków gliwickich. Oskarżony Saczek został skazany na dożywotnie więzienie, Krömer na 6 lat domu karnego, kupiec Wowra na 10 lat domu karnego. Oskarżeni Pytlik i Malewska skazani : pierwszy na 10 lat, druga na 5 lat domu karnego.

Po procesie.

Katowice, 20. 5. W procesie opolskim przeciw Orgeschowi Gliwickiemu zaszedł fakt znamienny. Kierownik biura Niemieckiej Narodowej Partji w Gliwicach Rieman, który był zarazem kierownikiem oddziału wywiadowczego Orgeschu Gliwickiego i utrzymywał stałą służbę kurjerską między Gliwicami a Wrocławiem, domagał się kilkakrotnie w czasie procesu przesłuchania jako świadka angielskiego majora Ceatinga z Opola, komendanta policji górnośląskiej, jest to ten sam oficer angielski, o którym donosiliśmy przed kilku dniami, że utrzymuje kontakt z reichshalter'anu a zwłaszcza z ich organizacją bojową pod komendą zdrajcy Mericka.

Sąd Koalicyjny z początku sprzeciwił się przesłuchaniu majora Ceatinga, na drugi jednak dzień na skutek pewnych wpływowych starań, powołał go na świadka. Major potwierdził to, co Rieman zeznał, że jako współpracownik policji koalicyjnej otrzymywał od Riemana wiadomości wywiadowcze o Polakach. Ponieważ zaś Ceating niewątpliwie wiedział, że Rieman jest oficerem wywiadowczym Orgeschu, stwierdzone zostało sądownie współdziałanie tego oficera z Ogeschem przeciwko Polakom na Górnym Śląsku.

Ostatnie zmartwienie p. Cziczerina.

Londyn, 20. 5. W rozmowie ze sprawozdawcą „Daily News“ wyraził Cziczerin wielki żal z tego powodu, że Lloyd George nie będąc ku temu sprowokowany tak gwałtownie końcowem swem przemówieniem zaatakował Sowiety. Rosja Sowiecka, oświadczył Cziczerin spodziewała się, że bez względu na różnicę zdań uczestnicy Konferencji rozjeżdżać się będą w dobrej zgodzie i unikać wszystkiego, coby mogło wywoływać polemikę, muszę tedy stwierdzić, że takie postępowanie nasuwa Rosji wielkie obawy co do przyszłości. Dalej zaznaczył Cziczerin, że Delegacja Rosyjska, która się uda do Hagi, tylko wówczas będzie się mogła spodziewać pomyślnych wyników, jeśli układy tamtejsze będą postawione na terenie czysto tylko ekonomicznym. Wielki błąd Lloyd George'a polegał na tem, że zgóry sobie powiedział, iż będzie dyktował Sowietom swoje warunki.

P. Skirmunt w Wiedniu.

Wiedeń, 20. 5. (Pat.) Program pobytu min. Skirmunta w Wiedniu, o ile dotąd ustalono, jest następujący : Przyjazd min. Skirmunta zapowiedziano na poniedziałek rano. O g. 10 rano nastąpi przedstawienie ministrowi członków poselstwa polskiego, naczelników urzędów polskich w Wiedniu i przedstawicieli kolonji polskiej. Następnie min. Skirmunt będzie przyjęty na audjencji u prezydenta Hainischa i odbędzie konferencje z kanclerzem Schoberem oraz z austrjackim ministrem spraw zagranicznych Hennetem.

Po południu odbędzie się konferencja ministra Skirmunta z posłami polskimi, akredytowanymi w Pradze, Bukareszcie, Budapeszcie, Belgradzie i Wiedniu. Wieczorem poseł polski w Wiedniu, Lasocki, wyda obiad na cześć ministra Skirmunta w hotelu Imperial. We wtorek prezydent Hainisch wyda śniadanie na cześć ministra Skirmunta. Po południu w hotelu Imperial min. Skirmunt przyjmie przedstawicieli prasy wiedeńskiej. Do Warszawy przyjedzie min. Skirmunt w środę rano.

Przejazd przez Paryż z zasłoniętemi oknami

Paryż, 20. 5. Specjalny pociąg, wiozący z Genui wracającą Delegację Angielską, przybył tu dziś o g. 9 i pół przed południem. Okna wagonu salonowego, wiozącego Lloyd George'a były szczelnie zasłonięte i premjer angielski przez cały czas postoju pociągu, wynoszący 1 i pół godziny, nie wychodził z wagonu. Liczni dziennikarze, którzy przybyli na dworzec w oczekiwaniu ciekawych deklaracyj, w większości zawiedli się w swych nadziejach. Na peronie oczekiwał przyjazdu pociągu poseł angielski w Paryżu lord Hardinge, z którym Lloyd George odbył w swoim wagonie krótką konferencję. Przechadzający się po peronie szef angielskiego biura prasowego sir James Grigg udzielił dostępu do wagonu Lloyd George'a tylko angielskim i amerykańskim dziennikarzom. O godz. 11-tej pociąg odjechał do Londynu.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

✝

Dnia 20. maja br. zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami najdroższa moja Córka, siostra i ciocia

ś. p.

Anna Bajon

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 maja o godzinie 4. po południu, na które w ciężkiem smutku zaprasza pozostała Matka z dziećmi

Franciszka Bajon.